



JERZY BACZYŃSKI

# Życzenia polityczne



O tym, w jakim nastroju obchodzimy święta, decydują głównie sprawy osobiste, ale też w jakimś, pewnie bardzo różnym, stopniu stan spraw publicznych. Tzw. ogólna atmosfera. Tu akurat końcówka roku, jedynej w tym stuleciu z pechowym numerem 13, przyniosła sporo zaskakująco dobrych informacji. Nasze 15-latki zajęły czołowe miejsca w światowym rankingu edukacyjnym PISA, polska gospodarka okazała się najlepsza w Europie pod względem wzrostu wydajności pracy, zebrała także najwyższe prognozy wzrostu PKB w 2014 r., otwarto sto kilkadziesiąt kilometrów nowych dróg i autostrad, Parlament Europejski zatwierdził budżet przyznający nam ostatecznie owe ponad 300 mld zł na modernizację, ba, nawet deficyt budżetowy okazał się mniejszy, niż zakładała nowelizacja. O uchwaleniu ustawy o OFE, traktowanej jako sukces rządu, nie mówię, bo trwa spór, czy to informacją dobra czy zła.

Niebywale dużo komplementów zebraliśmy również przy okazji, skądinąd dramatycznych, wydarzeń na Ukrainie. I nie chodzi o ważną rolę Polski w dyplomatycznych zabiegach na rzecz europejskiego wyboru Ukrainy, bo na razie trudno tu mówić o sukcesie, ale o proste porównania. Przypomniano, że na początku lat 90. Polska i Ukraina miały podobny poziom rozwoju gospodarczego, dziś nasze PKB na głowę jest ponadtrzykrotnie wyższe, nie mówiąc już o wszelkich innych parametrach jakości i stylu życia. Ukraińscy przyjaciele wypowiadają się o nas z podziwem, jako o przykładzie niebywałego historycznego sukcesu, wzorze do naśladowania.

Okropne to wszystko, zakłamane i jednostronne, prawda? Bo przecież, czytam i słyszę, że nasi gimnazjaliści co najwyżej nauczyli się odwalania testów na małą, autostrady miały być gotowe na Euro, gospodarka rośnie, ale płace stoją, zagraniczni inwestorzy tworzą tysiące nowych miejsc pracy, ale marnych, rząd jest nieudolny, niepodległość kraju i wolności osobiste zagrożone. A jeśli nas chwala, to dlatego, że jesteśmy bezwolni i ulegli. Założę się, że przypadające w przyszłym roku 25-lecie transformacji i 10-lecie wejścia do Unii, czyli pobytu „pod niebieską szmatą”, będziemy obchodzić w atmosferze ogólnie skwaszonej, napiętej i wrogiej.

Wciąż się zastanawiam, skąd w naszym nastawieniu do siebie tyle obezwładniającego negatywizmu? Dlaczego zewnętrzny obraz Polski, kraju imponującego całej Unii, tak bardzo odbiega od autoportretu? Skąd tyle hejterstwa,

zalewającego wszystkie portale i fora internetowe? Taka masa złej energii?

Drobny przykład: niedawno w naszym cyklu opisującym polskie miasta zdarzyło nam się szczerze pochwalić ewidentne osiągnięcia jednej z metropolii; od razu zebraliśmy od lokalnych patriotów cięgi, że przecież miasto jest g... warte, podobnie jak jego władze i cały nasz raport, pewnie kupiony za czyjąś kasę. Można, oczywiście, pocieszać się, że istnieje jakaś bardziej obiektywna, choćby lekko zadowolona, milcząca większość, a odzywają się głównie frustraci i nienawistnicy. Ale tej domniemanej większości nie widać ani w sondażach, ani w tzw. życiu publicznym. Dominuje masochizm, uogólnione niezadowolenie, wypowiedziana lub nie pretensja. Dziś w Polsce strach cokolwiek i kogokolwiek pochwalić.

W przyszłym roku mamy wybory europejskie i samorządowe, w następnym prezydenckie i parlamentarne. Ten polityczny czteropak zdecyduje o sytuacji i atmosferze kraju aż do następnej dekady. Sondaże już zapowiadają możliwy powrót do władzy toksycznych „facetów w czerni”, kapłanów polskich klęsk, ofiar, krzywd, urojeń i zrad. Nastroj zbiorowy przesuwają się w ich stronę.

Jeśli mówimy, że Ukraina znalazła się na rozstaju między Europą i Rosją, my także zbliżamy się do naszego rozstaju. Zanim pójdziemy (lub nie) głosować, każdy chyba powinien w samotności dokonać własnego bilansu i wyboru. Jak ocenia to 25-lecie? Czy nasze prywatne osiągnięcia mają jakiś związek ze zmianami w kraju? Czy jest raczej za ewolucją państwa czy za rewoltą? Woli sukcesy materialne czy symboliczne? Władzę raczej miękką, czasami niezdecydowaną czy surowe jedynowładztwo? Politykę ciepłą czy gorącą? Szukanie kompromisów czy winnych? Urzędników czy proroków? Pluralizm czy jedność moralno-polityczną narodu? Unię czy polskie mocarstwo?

Wchodzimy właśnie w czas składania sobie życzeń. Prywatnie zawsze życzymy sobie mniej więcej tego samego: zdrowia, pieniędzy, szczęścia rodzinnego, pociechy z dzieci. A publicznie? Warto się chwilę nad tym zastanowić, bo, uwaga, życzenia mogą się zacząć spełniać. Nawet jeśli okaże się, że wcaleśmy sobie tego nie życzyli.

Bardzo udanych i szczęśliwych Świąt!

*Jerzy Baczyński*



22 **Opowieść wigilijna (braci mniejszych)**

**TEMATY NA ŚWIĘTA**

- 16 Adam Szostkiewicz **Poganie w Świątyni**
- 22 Adam Krzemiński **Teologia zwierząt**
- 26 Artur Domosławski **Argentyna: Wadowice papieża Franciszka**

**POLITYKA**

- 32 Mariusz Janicki, Wiesław Władyka **Co się jeszcze może zdarzyć**
- 36 Robert Krasowski **OGŁĄD I POGLĄD Elity w służbie władzy**

**ROZMOWA POLITYKI**

- 40 **Krzysztof Kowalewski**, aktor, o okupacjach i reżimach, o ucieczce z pogromu kieleckiego, kreolskiej miłości i stopniowaniu napięcia w życiu

**REPORTERSKI TRYPTYK: ŚWIĘTA UPIĘKSZANE**

- 44 Marcin Kołodziejczyk **Listy od Mikołaja**
- 46 Joanna Podgórska **Mowa pachnideł**
- 50 Edyta Gietka **Gorączka protetyczna**

**RYNEK**

- 54 Adam Grzeszak **Chcemy rzeczy wielkich i niepraktycznych**
- 58 Joanna Solska **Z rezerwą o rezerwach złota**

**ŚWIAT**

- 64 Katarzyna Kwiatkowska **UKRAINA Klan Janukowyczów**
- 68 Joanna Orzechowska **FRANCJA Silna słaba pleć**
- 72 Philip Earl Steele **USA Chrześcijaństwo z Syjonu**
- 78 Marek Ostrowski **Instytucje ulepszacze**

**HISTORIA**

- 82 Adam Krzemiński **ESEJ Po co nam dobre maniere**
- 86 Jerzy Kochanowski **Jak państwo walczyło z bimbrownikami**

**NAUKA**

- 90 Adam Zubek **Zderzenie, które zmieniło Ziemię**
- 94 Rozmowa z **Avim Wigdersonem**, matematykiem, o naturze przypadkowości i magii matematyki
- 98 Edwin Bendyk **Czy grozi nam cyfrowa demencja**
- 102 Agnieszka Krzemińska **Odwieczna wiara w wilkołaki**
- 108 Paweł Walewski **Przestańmy marnować jedzenie!**



40 **Krzysztof Kowalewski: cicho, wiem**



90 **Kosmiczne ataki**

44 **Mikołaj z okienka i inne pomysły na święta**



54 **Katalog polskich niewypałów**





**164 NA WŁASNE OCZY**  
**Atlantyda na pampie**



**102 Wilkołaki** wiecznie żywe



**150 Wojewódzki** z Mozilem o polskości i tolerancji



**136 Babki, matki** i trenerki piłkarzy

**82 Gdzie się** podziały dobre maniere

**KULTURA**

- 116** Rozmowa z **Wiesławem Myśliwskim** o współczesnym człowieku, wykorzenionym i rozlecanym, oraz pisaniu jako eksperymencie na sobie
- 120** Zdzisław Pietrasik **Bohater (nie)naszych czasów**
- 124** Bartosz Staszczyszyn **Serialowe hity**
- 128** Dorota Szwarzman **Muzyka dla Dominika**
- 131** KAWIARNIA LITERACKA Jacek Dehnel
- 132** Mariusz Herma **Popbunt na pokaz**
- 135** MEA PULPA Kuby Wojewódzkiego

**LUDZIE I STYLE**

- 136** Marcin Piątek **Kobiety, które wychowały gwiazdy polskiej piłki**
- 140** Rozmowa z **Elżbietą Narbutt-Eysymontt** o tym, jak widać świat, kiedy go już nie widać
- 144** Paulina Wilk **Lew Termen – tajemniczy wynalazca**
- 146** Anna Tyszecka **Powrót kamerdynera**
- 150** Kuba Wojewódzki rozmawia z muzykiem **Czesławem Mozilem** o polskości i duńskości
- 152** Ola Salwa **Małgosia Bela – modna modelka**
- 155** Piotr Adamczewski **ZA STOŁEM Egzotyczne potrawy świąteczne**

**NA WŁASNE OCZY**

- 164** Aleksandra Lipczak, fotografie Juan Mabromata/AFP **Villa Epecuén – zatopiony kurort**

**STAŁE RUBRYKI**

- **6** Mleczko i Mizerski • **8** Ludzie i wydarzenia • **110** Afisz
- **156** Fusy, plusy i minusy • **158** Passent • **159** Hartman
- **160** Stomma • **162** Do i od redakcji • **170** Polityka i obyczaj

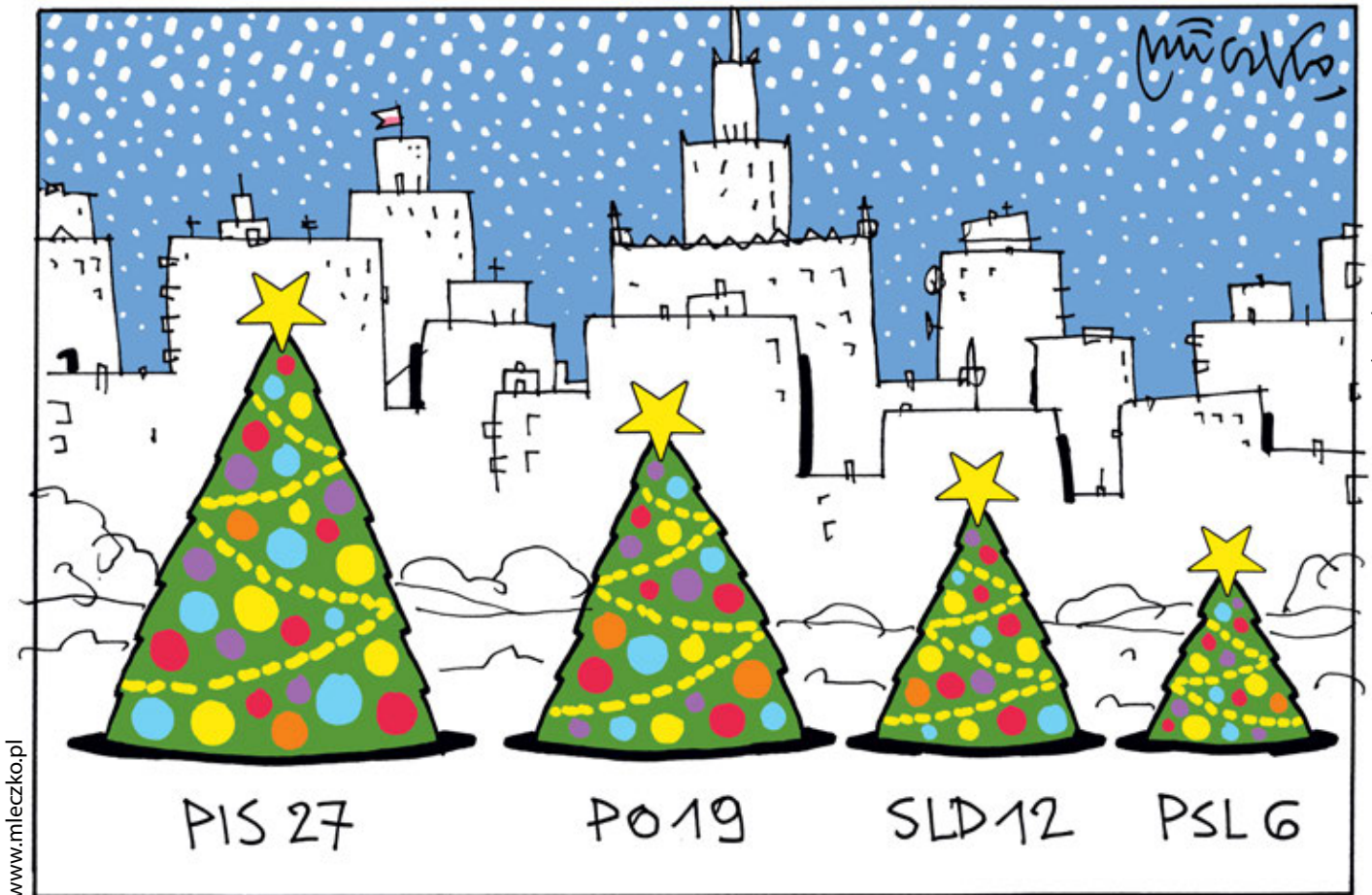


**Następny numer**  
**na Nowy Rok i Trzech Króli w sprzedaży**  
**od piątku 27 grudnia 2013 r.**

A w nim:

**LUDZIE I WYDARZENIA 2014**

CO NAS CZEKA W KRAJU I NA ŚWIECIE,  
O KIM BĘDZIE GŁOŚNO, KTO ZROBI KARIERĘ  
**ZAPRASZAMY DO LEKTURY**



www.mleczeko.pl

GALERIE ANDRZEJA MLECZKA: KRAKÓW, UL. ŚW. JANA 14, WARSZAWA, UL. MARSZAKOWSKA 140

## stawomir mizerski z życia sfer

felieton



### Posłowie pod wpływem krzyża

**J**ak wiadomo okres świąteczny to ciężki czas dla prawdziwego katolika. „»White Christmas« już leci z głośników w hipermarketach, centra handlowe, hotele i pasaży udekorowane są tysiącami żarówek, a Santa Clausy krążą po ulicach w rozmaitych, także genderowo-poprawnych, formach, czyli w spódniczkach, niekiedy bardzo zresztą krótkich” skarży się red. Terlikowski z „Frondy”. Oburzeniu tego publicyście trudno się dziwić, bo wiadomo, że na widok Santa Clausa w krótkiej spódniczce nawet najtwardszy katolik traci rozum i zamiast wyciszać się przy kolędach, zaczyna namiętnie okazywać swoje uczucia religijne.

**N**iestety, obecność przebranych za Świętych Mikołajów genderowo-poprawnych Santa

Clausów w kusych spódnicach to niejedyny palący problem w naszym życiu publicznym. Są np. niepokojące informacje, że posłankę Pawłowicz prześladowuje obecność flagi unijnej, w wyniku czego cały czas widzi ona gwiazdy na błękitnym tle. Posłowie Twojego Ruchu są z kolei prześladowani przez wiszący w Sejmie krzyż, przeciwko któremu musieli nawet wystąpić na drogę sądową. Posłowie ci narzekają, że konieczność debatowania i uchwalania prawa pod wiszącym krzyżem narusza ich wolność sumienia, co powoduje, że podczas sejmowych wystąpień często nie są sobą i głoszą poglądy, które są im obce.

**N**iedawno sąd apelacyjny oczyścił krzyż ze stawianych mu zarzutów i pozew posłów Twojego Ruchu oddalił. Sąd stanął na stanowisku, że krzyż niczego nie narusza, gdyż jest symbolem pasywnym oraz „elementem dopuszczalnego uzewnętrzniania uczuć religijnych”, a pozywający krzyż nie potrafili udowodnić, że na skutek kon-

taktów z krzyżem ponieśli jakąś szkodę. W odpowiedzi posłowie zapowiedzieli zgłoszenie skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego, gdyż ich zdaniem zarówno wyrok, jak i jego bełkotliwe uzasadnienie rodzą podejrzenie, że oddalając pozew, sąd mógł znajdować się w stanie wskazującym na wyraźny wpływ krzyża.

**O**sobiście uważam, że posłowie Twojego Ruchu powinni przestać się nad sobą użalać. To nie nasza wina, że brakuje im silnej woli i zamiast krzyżowi czynnie się przeciwstawić, ulegają mu. Moim zdaniem powinni wziąć przykład z prześladowanej przez unijną flagę posłanki Pawłowicz, która zamiast skarżyć się w sądzie, że flaga obraża jej patriotyczne uczucia, przeszła do kontrataku i sama zaczęła obrażać flagę tak, że ta o mało co nie opadła do połowy masztu. Znając polemiczną klasę sympatycznej posłanki, spodziewam się, że kiedy jeszcze raz spotka tę „unijną szmatę”, poprawi jej wałkiem do ciasta.

# Monety kolekcjonerskie NBP Pasja dla Ciebie Pamiętka dla Rodziny

Wybrane tematy monet, które ukażą się w 2014 roku:

- Kanonizacja Jana Pawła II 27 kwietnia 2014
- Skarby Stanisława Augusta
- Historia Monety Polskiej
- Odkryj Polskę
- Patrioci 1944 Obywatele 2014
- Historia Polskiej Muzyki Rozrywkowej – Grzegorz Ciechowski

*Dbamy o wartość pieniądza*

